

Czerwony, czarny i żółty

Przyjemności wzięte z awangardy

Veronica Taussig została artystką nie dlatego, że taki miała plan na życie. Stało się to, gdy była już dojrzałą osobą – pod wpływem nowojorskiej wystawy obrazów Henri Matisse’a. – *To pozytywne, że nigdy nie jest się zbyt starym, by zacząć tworzyć* – mówi.

Wcześniej, przez sporą część życia, była projektantką hotelowych wnętrz. Nie uczyła się malarstwa ani rzeźby, jest samoukiem działającym intuicyjnie, czerpiącym inspirację z tego, co widzi u innych, a konkretnie u twórców awangardowych – od lat chodzi na wystawy, kolekcjonuje dzieła sztuki. Także polskie, jak podkreśla podczas rozmowy. (...)

Cały tekst w numerze 12/2018 "Kalejdoskopu".

Luxe, Calme et Volupté

Sztuka minimalistyczna wywołuje wśród odbiorców poczucie dystansu i rodzaj wyobcowania, niekiedy wręcz wrażenie uprzedmiotowienia. Gładkie, nienaganne struktury o lśniącej powierzchni, często w monumentalnej skali, implikują dosłowność odbioru. Warstwa semantyczna jest zazwyczaj krucha a widz doświadcza raczej doznań zmysłowych aniżeli psychologicznej głębi. W pracach wiedeńskiej artystki Veronici Taussig zwraca uwagę chęć zbudowania intymnej przestrzeni odbioru. Kameralne rzeźby wymuszają na widzach bezpośredni kontakt. Intensywne kolory wywołują impulsy psychofizjologiczne. Są to prace wobec których trudno pozostać obojętnym. Jest w nich świeżość i dziecięca radość tworzenia, eksperyment i poszukiwanie. Jest szelmowskie mrugnięcie okiem do widza.

Historia sztuki zna niewiele przypadków późnej twórczości. Przyzwyczailiśmy się do śledzenia młodzińskich dokonań, rozkwitu i zmierzchu. Przypadek Veronici przez wiele lat zajmującej się domem i dziećmi, potem projektującej wnętrza luksusowych hoteli, by wreszcie po sześćdziesiątce rozpocząć przygodę z rzeźbą, jest zupełnie niezwykle i nieprzystający do współczesnego obrazu świata.

Bezpośrednim bodźcem dla Veronici staje się kontakt z późnymi pracami Matisse’a. (...) Matisse rysował nożyczkami, wcinając się w kolor, jak sam mówił – jak rzeźbiarz w kamień. Veronica przekłada ten pomysł bezpośrednio na rzeźbę. Tworzy kartonowe i styrodurkowe modele dla rzeźb z aluminium i polimerów. (...)

Repertuar motywów i form jest bardzo szeroki. Od regularnych i geometrycznych poprzez kształty organiczne i biomorficzne do skomplikowanych wielowarstwowych struktur z papieru. (...) W jej twórczości pobrzmiewa echo Constantina Brancusiego, rosyjskich konstruktywistów, Hansa Arpa, Alexandra Caldera, Nicolasa Schöffera. Rzeźba Taussig stopniowo zyskuje autonomię kształtu. Pozbywa się bezpośrednich asocjacji przedmiotowych. Prace stają się tworem konkretnym i samoistnym, w niewielkim stopniu uwikłanym w wyglądy rzeczy. Właściwie mamy do czynienia już nie z wyglądami, a z jakościami. Do świata rzeczy artystka nawiązuje jedynie przez dalekie, migotliwe skojarzenia. (...)

Taussig operuje czystymi kolorami podstawowymi w pełnym nasyceniu. Elementy są oddzielone, nie nakładają się, nie wchodzi z sobą w interakcje. Obowiązuje fowistyczna zasada autonomii barw, u której źródeł leży chęć oczyszczenia i uproszczenia środków. Kolor często zredukowany do

podstawowej trichromii – czerwieni, żółci i błękitu zderzony jest z niekolorem, czernią lub bielą.

Jeszcze dalej idzie eksperyment komponowania barwnych bibulek. Kolor zostaje rozbity na elementarne komponenty po czym zestawiony w mieszaninie optycznej. Staje się subtelny, wytłumiony, a drobne fragmenty bibulek tworzą migotliwą, drżącą strukturę o zaskakującej dynamice. Jest to próba zintegrowania malarstwa i rzeźby, zarazem pochwała zmysłu wzroku. (...)

Sztuka Veronici Taussig jest z ducha orficka. Wyrasta ze spokojnej kontemplacji i radości życia. Oddziałuje na widza poprzez kolor, wywołując określone stany emocjonalne. Z nieskończonej ilości ekspresyjnych możliwości barwy Veronica potrafi wybrać i harmonicznie zestawić te najsilniej wyrażające radość i siłę witalną. Prace Taussig wymagają jednak od widza aktywnego uczestnictwa, rodzaju współtwórczej percepcji. Dostarczają psychice bodźców dla poruszenia wyobraźni, wrażliwości i uczuć – dopiero wtedy zapewniają odprężenie i wygodny fotel.

Katarzyna Haber, fragmenty tekstu do wystawy

Veronica Taussig - urodzona w Rumunii w 1948 roku, dziś mieszka i tworzy w Wiedniu. Życie zawodowe związała z architekturą wnętrz. Obecnie każdą wolną chwilę dedykuje własnej twórczości. Jej pracownię szybko wypełniają rzeźby, szkice, projekty. Powstają formy geometryczne, układy kolorów, mocne, uziemione bryły. Inspiracją stają się elementy organiczne i architektoniczne, nieco laboratoryjne, kobiece.

kuratorka wystawy: Urszula Tarasiewicz

Fot. Urszula Tarasiewicz